

---

► Andrzej Skrzypek<sup>1</sup>, *Rzecz o Tatarach bliższych i dalszych* [recenzja książki *Tatarzy krymscy: Tatarzy polsko-litewscy*]

O mawiana książka zadziwia swoją wielopostaciowością. Prezentuje się jako tom poważnych rozmiarów formatu A3, liczący blisko trzysta stron, ciężki, bo wydany na grubym, kredowym papierze, zwykle w jakimś przyjemnym odcieniu. Mnogość ilustracji nadaje mu charakter albumu, mnogość informacji – encyklopedii, zawartość merytoryczna to prezentacja ustaleń studiów historycznych, etnologicznych, kulturoznawczych, i takich, które mają zarazem odniesienie do bieżącej polityki. Nie brak też pomiędzy wypowiedziami autorskimi faksymile dokumentów, które studiując czytelnik może wyrobić sobie niezależny pogląd. Języków, którymi posłużono się w publikacji jest aż pięć – polski, rosyjski, angielski, niemiecki i turecki<sup>2</sup>, chociaż dominują dwa pierwsze.

---

<sup>1</sup> Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor w Pułtusku.

<sup>2</sup> Są to teksty innych autorów wykorzystane w publikacji.

Studium poświęcone jest dwóm etnicznym grupom narodowym – Tatarom krymskim i Tatarom polsko-litewskim<sup>3</sup>. Badawczo-wydawnicze przedsięwzięcie stało się możliwe dzięki grantowi, jaki przyznał Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturalnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika bank Santander. Dzieło ma dwóch autorów: Swiełanę Czerwoną, profesora Uniwersytetu Toruńskiego i Selima Chazbijewicza, profesora Uniwersytetu Olsztyńskiego. Czerwoną od kilkudziesięciu lat prowadzi badania nad tatarską społecznością Krymu. Już w latach 70. publikowała rozprawy o pomnikach sztuki muzułmańskiej tego półwyspu. Chazbijewicz, orientalista i politolog, z problematyką badawczą związany jest etnicznie, ciesząc się zasłużoną estymą etniczno-religijnej wspólnoty Tatarów polskich.

Problematyka tatarska podejmowana jest w polskiej literaturze naukowej od czasów II Rzeczypospolitej, kiedy Stanisław Kryczyński wydał kilka tomów Rocznika Tatarskiego, skupiając badaczy tej problematyki, jak Karaim A. Zajączkowski, S. Tuhhan-Baranowski, A. Woronowicz. Młodsze pokolenie badaczy, jakie pojawiło się w latach 90. XX w., reprezentują Z. Jasiewicz, A. Drozd, J. Tyszkiewicz.

Układ treści dzieli książkę na dwie niezależne części zasygnalizowane tytułem – jedna dotyczy „naszych” Tatarów, druga Tatarów krymskich. Tak zakreślili ramy swojej narracji autorzy, zwracając uwagę, że etniczność Tatarów ma charakter plemienny, wiążąc czynnik etniczny, religijny i teryto-

rialny (np. Tatarzy nadwołżańscy). Ten poziom ustrojowy uznają za mniej rozwinięty niż osiągnęli ich sąsiedzi. Cel badawczy określili jako zestawienie ze sobą kultury, dróg rozwoju i losów dwóch pokrewnych narodów, którym przyszło żyć w różnych środowiskach Wschodniej Europy. Można zatem stwierdzić, że jako całość, prezentowana monografia ma charakter porównawczy. Liczne przypisy do źródeł i istniejącej literatury świadczą o naukowym charakterze rozprawy.

Niezależnie od wskazania na znaczną przedmiotową odrębność, Autorzy wyłuskali informacje o kilkunastu przypadkach kontaktów obydwu społeczności, najczęściej personalnych, gdy działacz pochodzący z Litwy robił karierę na Krymie, lub na odwrót. Omówienie kilkusetletnich dziejów Tatarów litewskich jako części polskiej społeczności wieńczy refleksja o aktualnym ich statusie. Historię Tatarów krymskich, znacznie bogatszą w wydarzenia, kończy niedokończona narracja o politycznych problemach współczesności, tworzących się na nowo relacjach z Rosjanami i Ukraińcami.

Część pierwsza poświęcona została Tatarom polsko-litewskim. Obok zwięzłego przypomnienia dziejów tej narodowości, przedstawiono zarys życia społeczności tatarskiej w XX wieku. Wyodrębniono dwa wątki, wewnętrzny, prezentujący formy organizacyjne, świecką i religijną oraz pamiątki kultury materialnej. Drugi to relacje tatarsko-polskie widziane głównie przez pryzmat udziału jednostek w polskim czynie niepodległościowym: tworzeniu (skromnych ilościowo) nawiązujących do tradycji wojsk tatarskich oraz miejsca, jakie konkretne osoby zajmowały w życiu narodu polskiego. Wymieniono szereg na-

---

<sup>3</sup> Nazwa ta jest tożsama z kilkoma innymi: np. Tatarzy polscy, co wywołuje dyskusję, jako, że mieszkali oni na Litwie. Autorzy skorzystali z tej kontrowersji i posłużyli się terminem „Tatarzy polsko-litewscy”.

zwisk, chociaż wydaje się, że mogłoby być ich więcej. Część tę zwieńcza refleksja o pojawieniu się Tatarów na Pomorzu skutkiem powojennych przesiedleń z kresów na Ziemię Zachodnie. Centrum tej diaspory stał się Gdańsk. W latach 80. XX w. wybudowano tam murowany, ciekawy architektonicznie meczet<sup>4</sup>. Współautor książki Selim Chazbijewicz w latach 1995–2004 pełnił w nim rolę imama<sup>5</sup>.

Druga część książki przedstawia w wielkim skrócie losy Tatarów krymskich. Dominuje podejście martyrologiczne, przypominające o przymusowej deportacji całego narodu w 1944 r. ludobójstwie, walce o powrót do stron ojczyrstych w dobie rozpadu ZSRR. Powrót otworzył nową kartę historii Tatarów krymskich – nieznaną wcześniej relacji z Ukrainą<sup>6</sup>. Problem ogniskował się wokół miejsca wyznawców islamu w strukturze nowego, potężnego państwa o ambicjach narodowych. Czerwonna i Chazbijewicz podkreślają naturalne prawo Tatarów, wynikające z historii, do statusu prawowitego właściciela swoich etnicznych ziem.

Wydarzenia toczą się szybciej niż badacze są w stanie je opisywać. W roku 2014 sytuacja uległa zmianie – Krym został anektowany przez Rosję. Postawiło to Tatarów w zupełnie nowej sytuacji geopolitycznej, wyboru między złą dla nich opcją ukraińską i jeszcze gorszą – rosyjską.

Historyczno-polityczny opis problematyki tatarskiej to tylko jedna twarz omawianej książki. Jak zaznaczono wcześniej, jest ona bogato ilustrowana zdjęciami Ra-

fała Jakubowa i Dominika Napiwodzkiego, a także innymi pochodzącymi ze zbiorów S. Chazbijewicza oraz Dmitrija Gregorowicza. Być może jakaś część zdjęć pochodzi ze zbiorów Czerwonnej, wnioskując z ilości fotografii, na których ją uwieczniono. Ten materiał ikonograficzny wspiera doskonale zwerbalizowaną treść. Przedstawia kulturę materialną z jednej strony, a zjawiska społeczno-polityczne z drugiej. Szkoda, że zdjęcia nie są podpisane.

Autorzy dużo wysiłku włożyli w zaprezentowanie meczetów i nekropolii tatarskich. Na kartach tego swoistego albumu czytelnik może podziwiać świątynie – od dawnych, często nadszarpniętych zębem czasu drewnianych meczetów do zupełnie nowych budowli powstałych od Gdańska po Morze Czarne. Zdjęcia pokazują zaprojektowane i zbudowane z rozmachem nowoczesne meczety. Czasami dodano rysunki konstrukcji. Inną grupę stanowią fotografie pamiątek przeszłości, często stelli nagrobnych z pięknie wrytymi w kamieniu tekstami. Do tego dochodzą wizerunki sztuki zdobniczej i dekoracyjnej. Nie brak też odniesień do współczesnego malarstwa i rysownictwa. Gwoli uzupełnienia trzeba wspomnieć o konturowych szkicach, jakie ożywiają książkę, będąc tłem dla drukowanych tekstów.

Druga grupa zdjęć tak z czasów dawniejszych, jak i współczesnych dopełnia pisany obraz życia społeczno-politycznego na przestrzeni minionego półtora wieku. Mamy przedstawione życie codzienne widziane przez pryzmat krajobrazu tatarskiego Krymu, zajęcia ludności, w tym szczególnie pracę na roli, zewnątrzny i wewnętrzny wygląd domostw, portrety rodzin, szkolnictwa. Inna grupa obrazuje obzędy religijne. Niestety prezentowane uję-

<sup>4</sup> Szkoda, że nie podano, kto był donatorem tej budowli.

<sup>5</sup> Zob. zdjęcie na str. 122.

<sup>6</sup> Krym stał się częścią Ukrainy w 1954 r., od końca XVIII stulecia należał do Rosji.

cia są nader statyczne. Więcej zdjęć dotyczy przejawów życia politycznego i społecznego w przeszłości i po powrocie tatarskich zesłańców na Krym. Próbują oni uczestniczyć w tworzeniu nowej rzeczywistości. To uczestnictwo jest zróżnicowane – od akłamacji, poprzez organizowanie się, do protestów w obronie odzyskanego stanu posiadania, a teraz także powtórnie zagrożonych swobód. Częste uwiecznianie na kliszy tych samych postaci nasuwa wniosek, że odgrywały one znaczącą rolę, piastowały wysokie funkcje przedstawicielskie, ale ich identyfikację uniemożliwia brak podpisów. Nie każdy zgadnie, że duże zdjęcie na stronach 122–123 przedstawia Selima Chazbijewicza.

Książkę kończą informacje o współczesnych relacjach polsko-tatarskich, w któ-

rych dużo jest nostalgii podczas celebry rocznic z udziałem najwyższych rangą polityków, jak prezydent Komorowski. O duchu współdziałania przypominają organizowane przez Polaków tatarskiego pochodzenia demonstracje na rzecz obrony statusu i interesów ich pobratymców na Krymie<sup>7</sup>.

### **Bibliografia**

Czerwonka, S., & Chazbijewicz, S. (2014). *Tatarzy krymscy: Tatarzy polsko-litewscy*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

---

<sup>7</sup> Aktualnie przypomniał o sobie w koncepcji polskiej polityki zagranicznej czynnik „Międzymorza”, który może zwiększyć zainteresowanie zagadnieniem krymskich Tatarów.